

WYROK Z DNIA 17 MARCA 2005 R.
SNO 4/05

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Jan Górowski, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2005 r. sprawy byłego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obrońcy obwinionego, Rzecznika Dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości oraz Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 września 2004 r., sygn. akt (...)

- 1) z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w pkt 3 w ten sposób, że uniewinnił b. sędziego Sądu Rejonowego od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku,
- 2) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,
- 3) kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych na podstawie art. 114 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) złożył wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego, któremu postawił następujące zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych:

1. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na rażącym naruszeniu przepisu art. 86 § 2 cytowanej ustawy w ten sposób, iż z dniem 1 stycznia 2001 r. podjął się pełnienia funkcji Kanclerza Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w A., którą pełni nadal, przez co osłabił zaufanie do jego bezstronności, o czym świadczą publikacje prasowe;

2. w okresie od dnia 24 lipca 1995 r. do października 2003 r. w A., wbrew zakazom zawartym w przepisach ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 68 § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – jednolity tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 i art. 86 § 3 punkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) podejmował zajęcie, które mogło osłabić zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego, polegające na faktycznym zarządzaniu działalnością gospodarczą Centrum Informacji Prawno-Finansowej – Spółki z o.o. oraz pełnieniu funkcji

pełnomocnika w prowadzeniu takiej działalności, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

3. w okresie od dnia 12 grudnia 2001 r. do dnia 5 marca 2003 r. w A. jako sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym Centrum Leasingu i Finansów C.(...) S.A., wiedząc o tym, że powołany przez sąd syndyk masy upadłości Sławomir Z. oraz zatrudniony przez syndyka do nadzorowania procesów gospodarczych upadłej spółki Tomasz P. są zatrudnieni przez K.(...) Bank, głównego wierzyciela C.(...) S.A., akceptował ten stan rzeczy, narażając na szkodę interesy pozostałych wierzycieli, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

4. w okresie od dnia 7 lutego 2002 r. do marca 2002 r. w A. uchybił sprawności postępowania po ogłoszeniu upadłości Centrum Leasingu i Finansów C.(...) S.A. oraz przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) w ten sposób, że nie rozpoznał między innymi 58 wniosków o wyłączenie z masy upadłości, dwóch wniosków o ustanowienie wierzycieli, czterech wniosków o dokonanie wykładni postanowień, nie przekazał do rozpoznania zażaleń, wniesionych przez uczestników postępowania, a nadto akceptował praktykę przekazywania syndykowi oryginałów zgłoszeń wierzytelności celem sporządzenia projektu listy wierzytelności, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

5. w okresie od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 marca 2003 r. w A. uchybił obowiązkowi terminowego złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, zaś w oświadczeniu złożonym w dniu 6 maja 2003 r. nie ujawnił faktu zarządzania działalnością gospodarczą Centrum Informacji Prawno-Finansowej - Spółki z o.o. oraz pełnienia funkcji pełnomocnika w prowadzeniu takiej działalności, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Rzecznik Dyscyplinarny wnosił o uznanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego stawianych mu zarzutów i wymierzenie kary złożenia z urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 28 września 2004r. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p., z tym, że: odnośnie czynu opisanego w pkt 1 przyjął, że funkcję Kanclerza w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji pełnił on w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 12 marca 2003 r., odnośnie czynu opisanego w pkt 2 przyjął, że formalnie funkcję pełnomocnika Spółki z o.o. Centrum Informacji Prawno – Finansowej pełnił do grudnia 1999 r., odnośnie czynu opisanego w pkt 3, że swym działaniem osłabił zaufanie do bezstronności sędziego, czym uchybił przepisowi art. 82 § 2 u.s.p., odnośnie czynu opisanego w pkt 4, że zarzucane uchybienie sprawności

postępowania stanowiło oczywistą obrazę przepisów prawa, wreszcie odnośnie czynu opisanego w pkt 5, że w oświadczeniu z dnia 6 maja 2003 r. nie ujawnił faktu zarządzania działalnością gospodarczą Spółki z o.o. Centrum Informacji Prawno – Finansowej i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Od tego wyroku odwołania, w części dotyczącej wymiaru kary dyscyplinarnej, na niekorzyść obwinionego, złożyli: Minister Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa i Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych. Zarzucili w nich rażącą niewspółmierność wymierzonej kary i wnieśli o wymierzenie dyscyplinarnej kary złożenia z urzędu.

Odwołanie złożył także obrońca obwinionego, zarzucając:

- a) obrazę przepisów prawa materialnego (art. 6 § 2, 82 § 2 i 107 § 1 u.s.p.),
- b) błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z dowolnej oceny materiału dowodowego,
- c) obrazę przepisów postępowania karnego (przez bezpodstawne oddalenie wniosków o bezpośrednie przesłuchanie świadka P.).

W konsekwencji wniósł o uniewinnienie obwinionego od zarzutu popełnienia przewinień opisanych w pkt 1 – 4 zaskarżonego wyroku lub przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania i wymierzenie za czyn opisany w pkt 5 kary nagany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

I. Co do odwołania obrońcy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego – sędziego Sądu Najwyższego z argumentacją uzupełniającą drugiego obrońcy – adwokata:

w odwołaniu zarzucono, że w zaskarżonym wyroku wadliwie uznano za szkodliwe w stopniu większym niż znikomy przypisane sędziemu Sądowi Rejonowego, a opisane w pkt 1 i zakwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne z art. 107 u.s.p., działanie polegające na pełnieniu honorowo funkcji Kanclerza Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji (EWSPA) w A., wbrew zakazowi przewidzianemu w art. 86 § 2 u.s.p., zwłaszcza, że podejmowanie tego zajęcia nie mogło osłabiać zaufania do bezstronności sędziego.

Dla uzasadnienia tego zarzutu przeprowadzono wywód prawny co do rozumienia pojęcia „szkodliwość czynu” i rozumienia pojęcia „podejmowanie się przez sędziego innego zajęcia”. Jego zasadnicze tezy są oczywiście trafne. Wywód ten jednak przeprowadzono, przy założeniu, że obwinionemu sędziemu przypisano podjęcie się działania mogącego osłabić zaufanie co do bezstronności sędziego pomimo tego, że miało ono charakter wyłącznie „honorowy”.

Tymczasem, w rzeczywistości obwinionemu przypisano, w wyniku dokonania wnikliwej oceny zebranych w sprawie dowodów, podjęcie się

zajęcia, które faktycznie wiązało się z zarządzaniem działalnością, także gospodarczą i finansową EWSPA, a „honorowym” było jedynie z pozoru. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyraźnie, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych wskazał, że obwiniony pełniąc funkcję Kanclerza Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w A., przyjął tytuł „Kanclerza Honorowego” (nie przewidywanego przecież w statucie) i udzielił pełnomocnictwa do czynności związanych z działalnością gospodarczą i finansową uczelni nowo powołanemu Dyrektorowi Generalnemu Katarzynie Z. (*nota bene* swojej siostrzenicy) jedynie dla ukrycia swej faktycznie sprawowanej funkcji zarządcy uczelni. Trafnie Sąd zauważył, że przecież obwiniony wcale nie zrzekł się swych uprawnień przynależnych Kanclerzowi (jak to ujęto w odwołaniu), lecz udzielił jedynie pełnomocnictw w tej mierze Dyrektorowi Generalnemu, tym samym nie pozbawiając się możliwości pełnego korzystania z przyznanых statutem uczelni uprawnień w zakresie zarządzania tą Uczelnią. Skoro te ustalenia faktyczne, a także ocena dowodów prowadząca do tych ustaleń, nie spotkały się w odwołaniu z jakimikolwiek zarzutami to jasne jest, że przedstawiony w odwołaniu wywód, jako odnoszący się do zupełnie innego stanu faktycznego, niż ten, który rzeczywiście w sprawie został ustalony, nie może prowadzić do założonego przez odwołującego się skutku. Co więcej, nie ma powodu szerszej (poza wskazaniem na teoretyczną jego słusność) do niego odnieść się.

W odwołaniu, w odniesieniu do przypisanego obwinionemu działania polegającego na podejmowaniu w okresie od lipca 1995 r. zajęcia, które mogło osłabić zaufanie do jego bezstronności i przynieść ujmę godności urzędu sędziego poprzez faktyczne zarządzanie działalnością gospodarczą spółki Centrum Informacji Prawno – Finansowej Spółki z o.o., wprawdzie zarzucono Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, lecz niestety nie wskazano, które to przepisy miałyby zostać naruszone. Już choćby z tego względu odwołanie nie mogłoby być w tym zakresie uznane za zasadne. Poza tym analiza argumentacji przytoczonej dla uzasadnienia podniesionego zarzutu sprawia wrażenie dowolnej polemiki z dokonaną przez ten Sąd oceną dowodów. Po prostu odmienne wnioski wyprowadzono z zeznań świadka N., co jeszcze nie oznacza, iżby ocena jego zeznań dokonana w sprawie przez Sąd była oceną rażąco dowolną. Nie dostrzeżono, że ustalone zostało, iż obwiniony zarządzał spółką od dnia 24 lipca 1995 r. (Sąd wskazał na wiele czynności dokonywanych na podstawie pełnomocnictwa uzyskanego od świadka N., a będących w istocie czynnościami mieszczącymi się w pojęciu „zarządzanie”); ustalono, że od grudnia 1999 r. nadal znaczną większość z tych czynności obwiniony wykonywał, dysponował w spółce odpowiednim gabinetem (co dodatkowo wzmacniało u osób postronnych przekonanie o jego rzeczywistej roli w spółce), tym samym nadal faktycznie zarządzając nią. Niesłuszne jest zatem oczekiwanie autora odwołania jakoby Sąd powinien z samego faktu zrzeczenia się przez

obwinionego pełnomocnictwa do zarządzania spółką w grudniu 1999 r. wyprowadzić wniosek o tym, że po tym okresie nie pełnił on już czynności związanych z zarządzaniem spółką C.(...) zwłaszcza, gdy zważyć, że wzór jego podpisu, jako osoby uprawnionej do zaciągania zobowiązań w imieniu spółki pozostał w banku, co uprawnia do twierdzenia, że zrzeczenie się pełnomocnictwa było zabiegiem pozornym.

Poza tym, w świetle ustaleń dokonanych w sprawie, nie ma żadnego znaczenia to, że obwiniony w procesie wydawniczym wielu pozycji prawnych reprezentował ZPP skoro jego faktyczna rola w spółce C.(...) daleko wykraczała poza działalność wydawniczą (kwestia pobranych pożyczek na cele prywatne, negocjacje z kontrahentami w imieniu spółki). To, że ustawa – Prawo o u.s.p. z dnia 20 czerwca 1985 r. nie zakazywała wprost bycia pełnomocnikiem przy prowadzeniu działalności wydawniczej, nie oznaczało, iż zachowanie takie nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego także w czasie jej obowiązywania i trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że zmiana w tym zakresie wprowadzona ustawą – Prawo o u.s.p. z 1994 r. ma charakter jedynie redakcyjny.

W odwołaniu, w odniesieniu do przypisanego obwinionemu działania polegającego na uchybieniu w okresie od dnia 7 lutego 2002 r. do marca 2002 r. sprawności postępowania po ogłoszeniu upadłości Centrum Leasingu i Finansów C.(...) S.A., wskazano na „bezpodstawność” przypisania obwinionemu przewinienia służbowego w tym zakresie, skoro postanowienie o upadłości tej spółki było nieprawomocne, wobec czego obwiniony jako sędzia – komisarz miał prawo, a nawet obowiązek zachowania majątku wchodzącego w skład tzw. masy upadłościowej i prowadzenia tego postępowania w tym kierunku. Argumentacja zawarta w odwołaniu, w tej materii, nie jest trafna i nie odnosi się do istoty zarzutu. Obwinionemu bowiem nie zarzucono przyjęcia wadliwej strategii kierowania postępowaniem upadłościowym, lecz uchybienie sprawności tego postępowania przez nierozpoznanie 58 wniosków o wyłączenie z masy upadłości, nierozpoznanie wniosków o ustanowienie rady wierzycieli i wykładnię postanowień. Jest oczywiste, iż także dla uniknięcia podejrzeń o brak bezstronności, obowiązkiem sędziego-komisarza, niezależnie od tego jaką miał strategię postępowania upadłościowego, było niezwłocznie rozpoznać (co nie znaczy uwzględnić) wszystkie złożone w jego toku wnioski. Skoro tego nie czynił, zasadne jest postawienie mu zarzutu uchybień w zakresie sprawności postępowania upadłościowego. Przewinieniem została przecież objęta kwestia procesowa, a nie materialnoprawna.

W odwołaniu, co do przewinienia polegającego na nie złożeniu w terminie oświadczenia majątkowego (w myśl art. 87 § 1 u.s.p.) oraz nie ujawnieniu w złożonym po terminie oświadczeniu faktu zarządzania działalnością gospodarczą spółki z o.o. C.(...) i popełnieniu w ten sposób przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. nie podniesiono żadnych zarzutów. Nie ma wobec tego potrzeby czynienia rozważań w przedmiocie zasadności przypisania

obwinionemu tego przewinienia. Zauważyć tylko należy, że gdyby trafne okazały się zarzuty apelacji kwestionujące zasadność przypisania mu przewinienia polegającego na faktycznym zarządzaniu sprawami gospodarczymi spółki C.(...), to oczywiście, niezależnie od granic zaskarżenia, w odniesieniu do czynu opisanego w pkt V wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, należałoby w stosownym zakresie zmienić ten wyrok [po prostu nie byłoby podstaw do przypisania obwinionemu zatajenia faktu zarządzania działalnością gospodarczą Spółki C.(...)].

Trafne natomiast są podniesione w odwołaniu zarzuty wskazujące na niezasadne przypisanie obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że jako sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym spółki akcyjnej Centrum Leasingu i Finansów C.(...), wiedząc, że syndyk masy upadłościowej i osoba zatrudniona przez niego do nadzorowania procesów gospodarczych upadłej spółki są zatrudnieni przez K.(...) Bank, głównego jej wierzyciela, akceptował ten stan rzeczy. Bezsporne jest, na tle trafnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że syndyk Sławomir Z. i osoba przez niego zatrudniona – Tomasz P. byli dobrymi znajomymi obwinionego i że wiedział, iż są oni powiązani z K.(...) Bankiem, co rzeczywiście mogło budzić wątpliwości co do ich bezstronności w toku postępowania upadłościowego, a przez to także co do bezstronności obwinionego jako sędziego-komisarza. Tyle tylko, że obwinionemu nie postawiono zarzutu popełnienia przewinienia służbowego w toku procedury powołania syndyka w osobie Sławomira Z., a nadto nie wykazano w postępowaniu dowodowym by miał on wpływ na zatrudnienie przez syndyka, jako nadzorującego procesy gospodarcze upadłej spółki, Tomasza P. Natomiast zarzut akceptowania ich działalności, bez wykazania, iżby faktycznie swymi działaniami doprowadzili do naruszenia interesów innych, niż K.(...) Bank, wierzycieli nie jest zasadny. Zarzut akceptowania przez obwinionego na stanowisku syndyka Sławomira Z. i Tomasza P. (jako osoby przez niego zatrudnionej) został obwinionemu postawiony jako sędziemu-komisarzowi, gdy tymczasem to nie sędzia-komisarz powołuje i odwołuje syndyka lecz, na podstawie art. 101 Prawa upadłościowego, czyni to sąd. Nie można też zasadnie zarzucić obwinionemu, że nie doprowadził do odwołania powołanego syndyka, skoro nie wykazano, iż syndyk ten rzeczywiście działał na szkodę wierzycieli, nie dochowując reguł bezstronności.

W tym stanie rzeczy należało obwinionego sędziego uniewinnić od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku, a wobec tego nie ma potrzeby odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisów procedury polegającej na nieprzeprowadzeniu dowodu z bezpośredniego przesłuchania świadka Tomasza P.

II. Co do odwołań wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości, Krajową Radę Sądownictwa i Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych:

odwołania nie są zasadne.

Ze względu na to, że wszystkie one, akceptując dokonane przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalenia faktyczne i ocenę prawną postępowania obwinionego, wskazują na rażącą łagodność orzeczonej wobec obwinionego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe i zgodnie wnioskują o wymierzenie mu kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu, w dodatku posługując się zbliżoną w swej treści argumentacją, należy odnieść się do nich łącznie.

Niewątpliwie, wykorzystywanie stanowiska służbowego sędziego do prywatnych celów, do wspierania interesów kolegów, zaangażowanie przez kilka lat w działalność gospodarczą, to przewinienia, które dyskwalifikują każdego sędziego. W swoim odwołaniu Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych takie zachowania dostrzega w treści przypisanych obwinionemu sędziemu przewinień służbowych. Nie jest to jednak w pełni usprawiedliwione. Analiza przypisanych obwinionemu zachowań bez wątpienia wskazuje na prowadzenie przez kilka lat działalności o charakterze menedżerskim [faktyczne zarządzanie Spółką z o.o. C.(...), pełnienie faktyczne funkcji kanclerza w EWSPiA w A.]. Nie można jednak nie zauważyć, że działalność ta nie była tajemnicą dla przełożonych obwinionego, pozostawała w pewnym związku z pełnioną przez niego funkcją w ZPP, owocowała poszerzeniem rynku wydawniczego wydawnictw prawniczych. Ma to przy wymiarze kary obwinionemu niebłahe znaczenie, bowiem to właśnie utwierdzało obwinionego, o ile nie w poczuciu akceptacji przez szeroko rozumiane środowisko prawnicze jego działalności, to w każdym razie utrudniało podjęcie we właściwym czasie stosownej refleksji o niewłaściwości swego postępowania, stępiało poczucie krytycyzmu co do własnego zachowania.

Wykorzystywanie przez obwinionego stanowiska sędziego do wspierania – jak to ujął Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych – interesów kolegów ani nie stanowi wprost przedmiotu jakiegokolwiek zarzutu ani też nawet w sposób pośredni nie zostało udowodnione. Pewne tło dla takiego zarzutu stanowić mogłoby przewinienie przypisane obwinionemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku, ale wobec uniewinnienia go w tej części, aktualnie tego rodzaju zachowania mogą pozostawać co najwyżej w sferze, choćby i prawdopodobnych, ale tylko domysłów.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, wnioskując o wymierzenie obwinionemu najsurowszej kary dyscyplinarnej, wskazuje na wykorzystanie przez obwinionego urzędu sędziego – komisarza przez doprowadzenie do sprzedaży budynku wchodzącego w skład masy upadłościowej Zakładów „L.(...)” spółki C.(...) w której był przedstawicielem większościowego udziałowca, a następnie do wynajęcia jego części EWSPA, w której był kanclerzem. Pomijając już wątpliwości co ma oznaczać, w świetle zebranych w sprawie dowodów, sformułowanie „doprowadził” nie sposób

przyjąć, by związane z tymi wydarzeniami działania obwinionego były wprost przedmiotem któregośkolwiek z przedstawionych mu zarzutów.

To prawda, że akta sprawy zawierają kopie licznych artykułów prasowych piętnujących naganne – zdaniem prasy – zachowania obwinionego, szkodzące całemu środowisku sędziowskiemu. Tyle tylko, że w znacznym stopniu są one związane z przebiegiem i konsekwencjami upadłości Spółki Akcyjnej Centrum Leasingu i Finansów C.(...), co do którego nie przedstawiono obwinionemu istotnych zarzutów, ograniczając się do zarzutu akceptacji działalności syndyka Sławomira Z. i to w aspekcie narażenia w ten sposób interesów niektórych wierzycieli (bez wykazania iż doszło w toku postępowania upadłościowego do faktycznego naruszenia ich interesów) przy czym zarzut ten okazał się, w świetle poprzednio przedstawionych uwag, niezasadny (skutkiem czego było uniewinnienie obwinionego w tym zakresie).

Zważywszy zatem na te wszystkie okoliczności, nie tracąc z pola widzenia i tego, że obwiniony zrzekł się urzędu sędziego, zaś kara złożenia z tego urzędu w tej sytuacji nie tyle spełniałaby swoje zasadnicze cele, ile utrudniałaby obwinionemu prawidłowe funkcjonowanie w innych zawodach prawniczych, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia.

W pozostałej części (poza zmianą w części dotyczącej czynu opisanego w pkt 3) orzekł o obciążeniu kosztami dyscyplinarnego postępowania odwoławczego Skarbu Państwa.